№ 169. Kraków 27 Lipca — Czwartek. Rok 1854.

# CZAS

**Wychodzi w Krakowie**
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

**Cena:**
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

**Przedpłata**
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

**Przyjmują się**
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

**Za opłatą**
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

**Listy**
*niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.



## Kraków 26 lipca.

Śmierć Abbas paszy wice-króla Egiptu, o której doniosła nam wczoraj depesza, byłaby była przed dwoma laty, a nawet jeszcze przed półtora, dosyć ważnym wypadkiem; Egipt bowiem, jak wiadomo, był zawsze polem polityczném walki Anglii z Francyą i antagonizmu tych dwóch państw w kwestyi wschodniéj. Ale kwestya wschodnia stawszy się europejską, zostawiła naturalnie na boku w téj chwili Egipt, a przymierze Anglii z Francyą zatrzymało i osłabiło zapasy o wpływ i przewagę w Egipcie.

Zmarły wice-król Abbas pasza nastąpił po dziadku swoim Mehmecie Ali jako najstarszy członek familii, bo takie jest prawo sukcesyi, które sobie wyrobił Mehmet Ali wraz z inwestyturą na paszę Egiptu. Abbas pasza był synem Tussum paszy, drugiego syna Mehmeta, który umarł jeszcze w roku 1818. Urodzony w r. 1813 Abbas pasza, był przez długi czas w młodości swéj gubernatorem Kairu, w którym jak wiadomo mało przebywał Mehmet Ali, przekładając jako stolicę Aleksandryą. Odpowiadał zupełnie téj godności, mając zawsze wielką do fanatyzmu skłonność i zgadzając się w tym razie z duchem ogólnym Kairu. Miał on sposobność poznać wtedy wybornie systemat i dążność dziada swego. Skoro ten umarł w r. 1848, Abbas pasza był na ów czas w podróży — jeśli się nie mylimy — w Stambule. Said pasza, czwarty syn Mehmeta Ali, (z synów najstarszy po śmierci trzech braci Ibraima paszy, Tussum paszy i Ismaila paszy,) objął tymczasowo rządy i zawezwał Abbas paszę swego synowca na tron wice-króla Egiptu. Abbas pasza otrzymał 1go sierpnia potwierdzenie od Porty, odprawił wjazd uroczysty do Kairu 25go listopada tegoż roku. W kilka lat dopiero później, bo w r. 1852 przyjął Abbas pasza tanzimat, czyli zgodził się na reformy w hatiszeryfie z Gulhany zawarte, wymówiwszy sobie kilka przywilei, między innemi prawo karania śmiercią, na lat siedm. Puścizna po Mehmecie Ali była trudną do administrowania, to też Abbas pasza wiele zmian porobił: zmniejszył wojsko, zaniechał zupełnie marynarki, urządził inaczéj rekrutacyą wojskową i pobór podatków. Monopol wszakże utrzymał, ale nie dawał takiéj zachęty ani fabrykom, ani rękodzielniom. Kanał Mahmudie prowadzący z Aleksandryi do Nilu, zaniedbał wielce, a prace koło barażu całkowicie zaniechał. Jeżeli jaki naród miał wpływ u Abbas paszy, to jedynie Anglicy, a zdaje nam się dla tego, że najmniéj w imie cywilizacyi przemawiali do Abbasa paszy, ale raczéj w imie interessu. Był on bowiem wyraźnym cywilizacyi przeciwnikiem, pełen przesądów, zabobonów i fanatyzmu, mało przystępny; wybudował sobie pałac na środku puszczy między Kairem i Suez. Nie mówił żadnym europejskim językiem, był dosyć chciwy, ale pomimo tego wszystkiego, Fellah szczęśliwszym był pod jego rządem niż pod Mehmeta Ali, i powiedzieć niemożna, aby Egipt mógł się bardzo na rządy jego uskarżać. Trzeba bowiem wziąść pod uwagę, że wysilenia Mehmeta Ali na wojny, gwałtem wprowadzane reformy, że rozmaite ekonomiczne próby na wielką skalę przez tego znakomitego męża przedsiębrane, wycieńczyły Egipt niepospolicie. Abbas pasza przez sześć lat niespełna swego panowania, utrzymał wszystkie zdobyte prowincye, jakoto: kraje Sudanu, utrzymał wojsko, którego męztwo głoszą dzisiaj tureckie buletyny, dostateczne miał zapasy w skarbie, aby flotę z kilkunastu statków wojennych złożoną, wysłać na morze Czarne; aby zapłacić z góry na poparcie Abdul Medżyda trzechletni haracz, a oprócz tego jeszcze, aby prowadzić drogę żelazną z Aleksandryi do Kairu, którą na nim wymogli Anglicy, a któréj część wzdłuż kanału Mahmudie, tojest z Aleksandryi do Atfe na dniu 4 lipca została otwartą. Wszystko to dowodzi niezłéj administracyi. Zagrożony islamizm sprawą wschodnią dzisiejszą, skłonił Abbas paszę do wzięcia silnego w nim udziału. Sułtan wynagradzając jego gorliwość, córkę swoją zaślubił synowi jego Ilhami paszy.

Charakter Abbas paszy ponury, nieco dziki, i do fanatyzmu skłonny, a europejczyków nie lubiący, był przyczyną częstych bardzo na niego w Europie napaści. Nadto był on jeszcze bardzo podejrzliwy i pomimo wszelkich dowodów wierności, ze strony stryja swego Saida paszy, widział w nim zawsze następcę tronu i wielką pałał ku niemu niechęcią. Przypominamy tu tylko proces jaki mu w r. 1850 najniesprawiedliwiéj wytoczył, bo szczegóły w téj mierze jak i o innych przedmiotach któreśmy dotknęli, znajdują się w „Listach ze Wschodu“ ogłoszonych przez nas w roku przeszłym.

Said pasza był pierwszym synem Mehmeda, który się urodził w Egipcie, w roku 1822, ma przeto dzisiaj lat 32. Starsi jego bracia rodzili się jeszcze w Kawalli w Macedonii w ojczyznie Mehmeda Ali. Said pasza ma przyjemną bardzo powierzchowność, ujmujący charakter i staranne wychowanie. Oprócz języków wschodnich posiada on język francuski jak Francuz; oddawał się zawsze nauce matematyki i jest wybornym marynarzem. W r. 1852 podróżował po Europie. Lubi bardzo Europejczyków i z niemi najwięcej przestawał. Był wszakże dosyć zręcznym, aby nie pokazać do żadnego narodu zbytecznego uprzedzenia. Nie można przeto naprzód sądzić, czy wpływ angielski czy francuski będzie w rządach jego przeważny, ale to pewna, że cywilizacya europejska nie znajdzie w nim przeciwnika. Jeżeli z życia prywatnego wnosić można o rządach Saida paszy, o finanse egipskie obawiaćby się wypadało.

Lecz jakeśmy powiedzieli, wszystkie te okoliczności nabiorą dopiero wagi, gdy kwestya Wschodnia stanie się na powrót „kwestyą Wschodnią“, bo w załatwieniu jéj na kolei na jakiéj jest dzisiaj, Egipt nie może grać téj roli, ani zajmować tego stanowiska, jakie w niéj od wieków zajmuje.

---

*Korespondencya Austryacka* ogłasza następujący jedenasty artykuł o pożyczce.

Przyjaciele ojczyzny przyjęli z prawdziwém zadowoleniem wiadomość, udzieloną im przez dzienniki urzędowe i inne, że kilku reprezentantów wielkich posiadaczy ziemi, będących zarazem reprezentantami historycznéj i dziedzicznéj szlachty w Austryi, wzięli udział w pożyczce, na drodze rzeczywiście bardzo znacznych i całemu krajowi za przykład służyć mogących subskrypcyj. Czyny te, godnemi są wielkich i nad inne wystających imion, i odpowiadają majątkom, które od wieków w ręku podobnych rodzin, w dobrach nieruchomych spoczywają.

Jeżeli czynna pomoc Monarsze, była zawsze ich powołaniem, jeżeli zawsze było ich obowiązkiem, przyczyniać się do dobra Jego krajów, to i przy dzisiejszéj ważnéj sposobności, pocieszającém dla nich być powinno przekonanie, że przykładem swoim, na który świat zwrócone ma oczy, narodowi przodują. Ci sami, którzy się na pobojowiskach austryackich zwycięztw, wiecznéj dorobili sławy, stanęli także w pierwszéj linii z patryotycznem postanowieniem, na polu równie ważnege przedsięwzięcia. I dlatego też spodziewać się należy, że stan posiadaczy ziemi, w wszystkich swoich sferach, korzystając z ułatwień przyznanych mu przez N. Pana, jak najżywszy w pożyczce weźmie udział.

Nie możemy tu także przemilczać, że kredyt hypoteczny, do używania którego, posiadacz ziemi, w zamiarze ekonomicznéj poprawy swych dóbr tak często uciekać się musi, równocześnie z regulacyą pieniężną, na pewnéj i bezpiecznéj ustalony zostanie posadzie. Niepewność targu pieniężnego, i raz większa, to znowu mniejsza wartość papierowéj monety, są przyczyną wstrętu kapitalistów od stałéj lokacyi swych pieniędzy; i robią ich bardzo łatwo skłonnemi, do ubiegania się raczéj za łatwemi zyskami, z ciągłych fluktuacyj targu pieniężnego płynącemi, aniżeli iżby mieli robić niemi stałe i mierniejsze lubo pewniejsze zyski, obiecujące interesa.

Obok tego, posiadacze ziemi więksi, niepowinni także spuszczać z uwagi, że wartość dóbr ziemskich, zwiększać się będzie i musi, gdy żadnéj niemasz przyczyny, dla któréjby cena ziemi zmniejszać się miała, a przeciwnie bardzo wiele przyczyn istnieje, że cena ta co rok to rosnąć będzie. Dobra bowiem ruchome, mogą być w wielkich massach z zagranicy sprowadzone, największa nawet ilość stojących już domów, może być przez wybudowanie nowych zwiększoną, ale ziemi nikt nie sprowadzi, ani jej nie przybędzie. Ziemia może się wprawdzie na drodze lepszéj uprawy, stać urodzajniejszą, ale do liczby jej kwadratowych morgów, niemożna przydać ani piędzi, wyjąwszy na drodze osuszenia bagnisk. Jak skoro ludność w Austryi zwiększa się corocznie i istnieją wszystkie warunki, że wzrost ten, po wielu dopiéro decenniach, dojdzie zakreślonéj sobie granicy, twierdzenie, że odpowiednio z ruchem ludności, zwiększać się będzie wartość ziemi, nie ulega żadnéj wątpliwości, i zniżenia jej ceny nawet wtedy obawiać się niemożna, gdyby ceny jej produktów były niższemi, aniżeli są obecnie.

Z regulacyą waluty pieniężnéj, z zaprowadzeniem wreszcie odpowiednich zakładów kredytowych ziemskich, na takiéj regulacyi opartych, spodziewać się należy, że wartość ziemi w najbliższéj przyszłości, bardzo znacznie się podniesie, wartość, która w pośród wszelkich okoliczności, ulega najmniéj owym przeskokowym zmianom, i która dla tego na ciągłéj fluktuacyi waluty, żadnéj pewnéj wartości nie mającéj, najwięcéj cierpieć musi.

Nakoniec i tego pominąć nie można, że przez dojście do skutku, będącéj właśnie w toku operacyi i kapitały i renty indemnizacyjne nie pomału zyskają.

Wszystkie powyższe względy, objaśniają większym posiadaczom ziemi, materyalnie zachęcającą stronę nowéj pożyczki.

Co się zaś tyczy większych posiadaczy ziemi, szczególniéj w Galicyi, na Węgrach, w Wojewodzinie, Kroacyi, Słowaczyznie i Siedmiogrodzie, dzięki przyznanym im co dopiero znakomitym upłatom na rachunek i forszusom, mogą oni dziś przez subskrypcyą summ znacznych,

---

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### ŻONA WYGNAŃCA.

**Z angielskiego.**

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ V.

Zaledwo Flower z więźniem swoim uszedł dwadzieścia kroków, zatrzymał się pod latarnią, która w téj samotnéj ulicy w dalekim od innych odstępie paliła się, i raz jeszcze badawczo zajrzał mu w oczy.

— Bierze mnie chętka, rzekł, zdjąć ci łańcuchy i w łeb wypalić. Powiem tylko, że byłem zmuszony zatrzymać cię tym sposobem w ucieczce. I cóż mi kto za to zrobi? dodał z ruchem głowy, który przekonywał Robertsa nie tylko, że to stać się może, lecz że w tym żarcie jest więcéj jak połowa prawdy.

— Na Boga! nie mów Waćpan tego, rzekł Roberts. Biedna moja żona przypłaciłaby to życiem. I dla czegóż zresztą miałbyś mnie Waćpan zabijać?

— Dla czego? Oto żeby uwolnić piękną i cnotliwą kobietę od nędznika, ażeby jéj oszczędzić hańby należenia do zakamieniałego zbrodniarza.

— Odpędź Waćpan tę myśl od siebie, zaklinam cię, wszak niechciałbyś mnie przecie zamordować, rzekł Roberts, drżąc coraz bardziej z przestrachu i śledząc bacznie nerwowe drgania ust Jerzego Flower.

— Ciebie zamordować? powtórzył Flower, to nie morderstwo, to tylko doraźny wymiar sprawiedliwości, akt miłosierdzia nad najniewinniejszą z istot. Przebaczyłbym ci fałszerstwa, kradzieże i cały szereg twoich zbrodni, ale na co ci się przydało gubić taką jak ta kobietę, wiązać ją z twojém skalaném życiem i oszukiwać ją, biorąc Boga za świadka twéj niewinności. Słyszałem na własne uszy bezwstydny nikczemniku kłamstwa, któremi ją łudziłeś. Czy ona ma brata.

— Nie — odpowiedział Roberts.

— Więc ja będę jéj bratem. Zdejmę ci twe kajdany, a jeżeli zechcesz uciekać, kula moja cię dogoni.

— Nie rób Waćpan tego, błagam cię, rzekł Roberts, i cóż ci z tego przyjdzie.

Ale prośba jego była daremną. Flower zdjął mu kajdany i popędził go przed sobą do więzienia, jakie mógł znaleść najzimniejsze i najniewygodniejsze.

Ajent policyi, człowiek ten z sercem spiżowém, cały zajęty był losem Emilii. Pomimo późnéj godziny okulbaczył swego konia Szerifa, i galopem popędził ku dworkowi, ażeby dać jaką radę biednéj kobiecie.

Zapukał w okno i rzekł:

— Mam interes do pani, mistress Harcourt. Zarzuć na siebie płaszczyk i otwórz mi. Jestem Flower, Jerzy Flower, ten sam co tu był dopiero, nie lękaj się pani.

Emilia, która się niepołożyła jeszcze, otwarła drzwi i wpuściła go.

— Trzeba się pani mieć na ostrożności, do któréj nieprzywykłaś, rzekł Flower. Otoczona jesteś ludźmi, którzy nie grzeszą zbytkiem uczciwości, i jeżeli nie będziesz staranniéj zamykać okiennic, narazisz własność swoją, a może i życie. Kiedy pani byłaś zajęta czytaniem, dziś tu łatwiuteńko się wkradłem. Jutro przyślę pani dla bezpieczeństwa którego z moich ludzi, a jeżeli ci co zginie, on za to odpowie.

— Jaki Waćpan jesteś dobry, rzekła Emilia! jaki dobry!

— Niema o czém mówić, rzekł Jerzy wzruszony. Niewiem dla czego, ale przelałbym krew moją za panię. Przypominasz mi jakoś młode moje lata, kiedy ojciec mój był leśniczym u lorda Waldane i panienki z zamku przychodząc czasem pogadać z moją matką i siostrą, nie raz i do mnie się odezwały. Ach mistress Harcourt, nie było w całéj Anglii szczęśliwszéj nad naszą rodziny, aż młode jedno paniątko, z którém zwykłem był polować i żyłem jak z bratem — pokochało się w mojéj siostrze i uwoidło ją obietnicą małżeństwa. Znieść podobną obelgę było nad moje siły, zabiłem go i zostałem deportowanym.

— Nie raz, rzekła Emilia, opowiadano mi ten wypadek, i nie było nikogo, ktoby Waćpana nieżałował. To się stało blisko Yewbray.

— Nie inaczéj, rzekł Flower dumny z rozpowszechnienia swego czynu. Nie inaczéj, a ja grałem główną rolę w téj scenie. Gdyby to było zbrodnią, zamiast chełpienia się tym postępkiem, jakto teraz czynię, byłbym go ciężko opłakiwał. Nie byłem złym z natury, ale odkąd tu jestem, musiałem pójść krzyżową drogą, ażeby byt sobie zapewnić. Pani więc znasz okolice Yewbray?

— Znam je — dobra mojego ojca graniczyły z posiadłościami Waldane, o którym Waćpan wspomniałeś.

— Czy to być może, przerwał Flower, patrząc na nią z uszanowaniem.

— Mój ojciec, mówiła Emilia, był w tenczas reprezentantem hrabstwa; może słyszałeś Waćpan kiedy o p. Orford?

Na te słowa zerwał się Flower z krzesła, które mu Emilia była podała, wlepił w nią wzrok pełen podziwienia i litości, gorące łzy potoczyły mu się po licach.

— Jak to? pani córką jesteś pana Orford? zawołał w końcu, gdy głos mu wrócił, pani córką pana Orford, który mnie od śmierci wybawił, wstawiając się za mną do ministra? Teraz nie dziwię się temu uczuciu litości, które widok jéj we mnie wzniecił. Pani tu?... Pani żoną deportowanego na całe życie? Pani w Botany Bay? Różne dziwa wydarzają się na świecie, ale tego jednego nie byłbym się nigdy spodziewał.

To mówiąc, ajent policyi ukląkł przed Emilią i temi rękami przez które oddawna najpodlejsi tylko przechodzili zbrodniarze, uściskał na znak czci stopy nieszczęśliwéj kobiety, zmieszanéj prawie hołdem człowieka, który zabił bliźniego, a w téj chwili był z nią sam na sam.

— Poświęceniem się dla Pani, rzekł Flower, odpłacę łaskę twojego ojca dla mnie, który mnie młodzieniaszka okutego w łańcuchy odwiedził w kaźni skazanych. Tu w tym kraju robić mogę co zechcę, nazywają mnie największym człowiekiem na téj wiel-

wziąść udział w nowéj pożyczce.

Środków do tego dostarczą im co dopiero wspomnione zaliczki i forszusa. Jeżeli tylko z tych zaliczek zechcą zrobić należyty użytek, (*a o chęci wątpić nam nie wypada, wyjąwszy, gdyby nacisk nadzwyczajnych okoliczności, był komu w téj mierze przeszkodą*) to się pewnie nie będą wahać, zgodnie z ojcowskiemi zamiarami N. Pana i cesarskiego rządu, subskrybować większe summy, aniżeli im się takowe w peryodzie wypłaty rat pożyczki, z tytułu indemnizacyi ze skarbu należeć mogą.

Że to zrobić mogą, wypływa z téj dla wszystkich klass i majątków wspólnéj prawdy, że summa subskrybowana może bez szkody przenosić i o wiele gotowiznę, którą subskrybujący w peryodzie wypłaty rat pożyczki dysponuje, prawdy, którą cyframi udowodnić można.

Przypuściwszy bowiem, że ktoś w przeciągu lat na wypłatę rat pożyczki przeznaczonych, jest w stanie obrócić na pożyczkę np. 10,000 złr., to może bez wysilenia subskrybować śmiało drugie tyle. — Oprócz albowiem kaucyi 1000 złr., zostanie mu jeszcze reszta 9000 złr., z któréj najmniéj 12 do 13 rat zupełnie zapłacić może. Gdyby więc wtedy nie miał już gotowizny, to mu zawsze jeszcze pozostanie środek, sprzedania lub zastawienia w banku nabytych dotąd obligacyj, i zapłacenia tym sposobem dalszych rat, bez potrzeby uciekania się do innych źródeł. Zysk jego jest oczywisty, gdyby tymczasem obligacye poszły w górę; gdyby zaś wbrew wszelkiemu oczekiwaniu spaść miały, to zastawienie ich w banku, zasłoni go przeciw wszelkiéj mogącéj stąd wyniknąć stracie. Wiadomo przecie jest, że uzyskanie forszusu na papiery publiczne przy łatwości ich obrotu i oszacowania, tudzież przy dostatecznéj organizacyi bankowéj z wielką łatwością i na mały procent uskutecznioném być może. Z resztą, im większą będzie liczba lat, na które wypłata rat pożyczki rozdzieloną zostanie, tém łatwiéj przyjdzie subskrybującym dopełnić zaciągniętych zobowiązań.

W takiém położeniu znajdują się większi posiadacze ziemi w wymienionych wyżéj prowincyach, i potrzeba tylko, żeby się z naturą, warunkami i korzyściami pożyczki rządowéj, dokładnie obeznali, żeby wezwaniu uczynionemu do nich przez ogół kraju, w większéj proporcyi odpowiedzieć mogli, aniżeli im się to samym zdawać nawet może.

## Korespondencya Czasu.

### Z pod Biecza 22 lipca.

W roku tym powszechnéj próby i wytrwałości na świecie, pełno wprawdzie różnych co chwila zachodzi niespodzianek. Lecz aby nasze pod-Bieckie góry zamieniły się w zalane wodą jakby Pińszczyzna okolice — o tém pewnie z nas nikt nie pomyślał. A wszakże tak jest w istocie. Ciągłe i bezustanne ulewne deszcze, sprawują nam raz za razem ogromne wylewy wód; a nasze rzeczki co w zwykłym stanie strumieniami się ciągną, czasami tylko niezbyt szkodliwie wzbierając, już ani zliczyć wiele razy tego lata, tak nas uraczyły wezbraniem, jak gdyby po nich jaka sprzymierzona flota miała w nasze strony zawinąć. Ogromne też straty z tego powodu okolice nasze poniosły, zwłaszcza że i grady miejscami poszkodziły, bo wszystko co na dolinach posiane lub sadzone było, na ten rok zupełnie przepadło, a siana które z pokosów niepopłynęły do Gdańska, albo na wpół zgniłe, lub bardzo zmulone pozbieraliśmy, a są łąki które jeszcze nie pokoszone dotychczas stoją. Wszystkie rachuby wcześnéj lub późnéj kośby zawiodły i nikt nie wygrał na téj gospodarskiéj loteryi w tym roku. Teraz bociany, te niezwykłe u nas goście, brodzą po polach w najlepsze, deszcze leją strumieniem codziennie, góry kurzą się na wszystkie strony i ani myśli niema o pogodzie; a tu żyta pochylone od słoty leżą prawie ławami i lada dzień żądają sierpa, a tam gdzie już w wielu miejscach pozaczynano żniwo, blichują się w najlepsze. Jeżeli tak potrwa czas jakiś, to i te urodzaje któremi nas Pan Bóg na ten rok pocieszył, trudno będzie pozbierać bez szkody. Tém więcéj, że niedostatek rąk do pracy, a zatém i drogość najemnika po raz pierwszy czuć się daje naszym okolicom, bo znać widoczny ubytek i wyludnienie.

Kto chce zbadać tego przyczynę, niechaj zajrzy do akt dominikalnych, wiele to ostatniemi czasy chałup komorniczych ubyło, niechaj przepatrzy po parafiach tegoroczną listę zmarłych z zaznaczeniem *mors ordinaria*, bo pod tą nazwą zapisują zwykle plebani wymarłych z niedostatku, (snać stało się to u nas rzeczą zwyczajną). Co jeszcze gorzéj, to iż na nic pomyślniejszego nie zanosi się na daléj w stronach naszych, bo ziemniaki już na dobre psuć się poczęły, tak iż czuć je już wszędzie. Chłopi więc nasi, którzy całe zrobili wysilenie na ten rok, aby ich dużo nasadzić w nadziei, iż się udadzą, przy niechybnéj drożyznie zboża i zniszczeniu przez wody, na nowo na niedostatek narażeni zostaną. Znowu więc może kto raczy mnie pomówić iż naprzód *straszę* niepotrzebnie, choć poprzednie moje straszenie ziszcza się teraz na nieszczęście co do joty.

Najpiękniejsza majętność w stronach naszych, a może i w całéj Galicyi zachodniéj Trzcinica, dawniéj w rękach książąt Jabłonowskich, w ostatku hr. Stadnickich zostająca, przechodzi obecnie przez nabycie praw od niektórych sukcessorów w posiadanie jakiegoś bogatego fabrykanta z Pregi. Wielka szkoda iż nasi panowie, a zwłaszcza rodziny w których posiadaniu dobra te dawniéj zostawały, pozwoliły się ubiedz w nabyciu tak pięknéj i korzystnéj majętności. Błąd to nie do wytłomaczenia naszych zamożniejszych panów, iż nad podobnemi rzeczami nie czuwają i kapitałów swoich nie starają się użyć stósownie, aby ziemia, ta spuścizna przeszłości, nie wychodziła z familij polskich, jak to od roku mieliśmy kilka u nas przypadków. Za naszych historycznych czasów baczono na to wiele, to też mniéj zamożna szlachta nie upadała jak teraz, a panowie zwiększali swoje fortuny a oraz wpływ i znaczenie swe. Zatracenie poczucia co kiedy czynić należy, wieść zwykło do utraty wszelkiego stanowiska.

### Lwów 22 lipca.

§. Najnowszy dekret ministeryalny z dnia 17 b. m., który dla obywateli naszych zezwala na spłaty na rachunek zaległych procentów indemnizacyjnych, zawiera tak proste i łatwe warunki, że od samych jedynie właścicieli ziemskich zależy, aby je w jak najkrótszym czasie do rąk odebrali.

Dekret ten nie wymaga, aby prośby o wzmiankowane spłaty posyłane były do Wiednia, lecz naznacza komisye indemnizacyjne lwowską i krakowską, jako jedyne instancye do załatwienia całéj téj sprawy. Również nie każe dekret ów wdawać się w żadne pertraktacye sądowe, i wypłaconą będzie 10-krotna zaliczka jako spłata zaległych procentów każdemu, kto tylko jéj od komissyi swojéj zażąda, byle tylko w prośbie udowodnił, iż pobiera dotychczas roczną zaliczkę, i że zaliczka ta nie jest żadnym rodzajem egzekucyi objętą.

Pisząc o tym dekrecie nie mogę pominąć szczególniejszéj łaski, jaką on obywatelom naszym przynosi. Wedle poprzedniczych ustaw procenta zaległe powinny były być dopiero po ukończeniu likwidacyi samego kapitału indemnizacyjnego wydawane, i wydawane równie jak kapitał w obligacyach. Rzecz przeto oczywista, iż nikt nie miał nadziei na procenta od zaległych procentów, chyba aż po ukończeniu likwidacyi. Tymczasem dekret, o którym mówię, przynosi nam dziś już procenta od zaległych dotąd procentów, albowiem w §. 3 innymi wprawdzie słowami powiada, że obligacye, które na spłatę zaległych procentów wydane być mają, nieść będą natychmiast procent, a to w ten sposób, że kto uzyska pozwolenie na odebranie 10-krotnéj zaliczki przed listopadem, temu liczy się procent od téj summy już od maja b. r., w listopadzie więc odbierze już półroczny procent od téjże 10-krotnéj zaliczki, i będzie go pobierał nadal półrocznie w maju i w listopadzie. Prócz tego roczna zaliczka nikomu zatrzymaną nie będzie, wyjąwszy tym, którzy wezmą 20-krotną zaliczkę na rachunek kapitału, bo w takim razie jak wiadomo, pobierać będą procenta od obligacyj, które wstępują w miejsce dotychczasowéj zaliczki.

Subskrypcya na pożyczkę idzie u nas jak najpomyślniéj. Zdawało się, że miasto jak Lwów, gdzie się zaledwie kilkadziesiąt majetnych mieszczan znajduje, nie zbierze nawet 200,000 złr. Tymczasem subskrybowano summę tę zaraz pierwszego dnia. Członkowie wydziału stanowego pospieszyli najpierwsi do podpisania pożyczki. Jego ekscel. pan Namiestnik był przez cały dzień przy subskrypcyi obecnym i zagrzewał do udziału w tak ważném przedsięwzięciu. Towarzystwo kredytowe podpisało 40,000 złr. Majętniejsi mieszczanie podpisują 4 do 6,000 złr., nawet i urzędnicy nie wyłączają się, a sama buchhalterya zebrała przeszło 20,000 złr. Największe jednak summy wpływają od magnatów.

### Berlin 23 lipca.

† Wielka tu w téj chwili panuje cisza. Ważniejszych wiadomości miejscowych nie ma żadnych. Dwór w podróży. N. Państwo wyjeżdżają 24 b. m. do Monachium, gdzie zabawią do 29go. Ministrowie po części u wód, po części na wsi. Sądy, szkoły, teatr mają ferye. Wojsko wylega się w koszarach, lub chłodzi się batalionami w Sprewie; o mobilizacyi ani słuchu. Pokój zupełny. Wojna przeciw Rosyi — to marzenie fantastów. Przecież stosunki z Rosyą nie były nigdy tak korzystne. Cały handel rosyjski prowadzi się teraz drogami lądowemi przez Prusy. Taryfa celna rosyjska zniżona do 25 i 30, a nawet aż do 50% na przeszło 100 różnego rodzaju handlowych artykułów. Nadto oclenie nie odbywa się już na granicy, lecz w Kownie lub w Petersburgu. Transport ułatwiony i policyjnie i militarnie ubezpieczony. To też ruch handlowy na granicy niezmierny. Cóż potrzeba więcéj? Wszakże dzienniki tutejsze podkopują publiczne zadowolenie, mówiąc, że to tylko koncesye chwilowéj potrzeby, które ustaną ze zniesieniem blokady portów. Być to może, ale na tém sztuka, korzystać z nadarzającéj się sposobności. Cóżby się dotąd było stało z Prusami, mianowicie z ich materyalnym bytem i handlem, gdyby, idąc za radą owych gębiastych stróżów godności i honoru państwa pierwszego rzędu, rząd był odrazu rzucił kraj w wojnę? Prusy nie są krajem, któryby był w stanie wojnę długo wytrzymać, lub tylko na wojennéj stopie stać przez miesiące całe pod bronią. Mobilizować i wyruszyć na linią bojową, to są w wojennéj polityce Prus synonimy. Że do tego nie zaraz i nie tak łatwo przyjdzie, pomimo namiętnych wyskoków prasy angielskiéj, to nie trudno odgadnąć z dzisiejszego rzeczy położenia. Używajmyż pokoju i handlujmy z Rosyą, korzystając z uczynionych nam przez nią koncesyj. Pożyczka likwidowana, wojsko do wyruszenia gotowe, wszystkie wojenne zasoby przysposobione. Roztropni i ostrożni dzisiaj, starajmy się, abyśmy jutro nie byli lekkomyślni i porywczy. Tak tu rozumuje spokojna i rozważna publiczność, tak też myśli skrycie, ale inaczéj rozumuje porwana wojennym prądem publiczność gazeciarska. Papier cierpliwy. „Got und Bluth“ łatwo się napisze. Ale jak przyjdzie do rzeczy — „warten sie bischen, wir wollen uns das noch überlegen.“

Po powrocie N. Państwa z Monachium, który nastąpi 29go b. m., przybyć tu ma Arcyksiężna austryacka Zofia bawiąca obecnie u dworu drezdeńskiego w Pillnitz. Pobyt jéj tutejszy ma trwać kilka dni. Książę Pruski znajduje się dla kuracyi w Ostendzie. Dzień odjazdu N. Pana do Putbus oznaczony na 31go b. m. Jenerał Wrangel pojechał do Gastein. Jenerał książę Wilhelm Radziwiłł podróżuje z starszym synem swoim Antonim we Francyi; książę Bogusław Radziwiłł, brat młodszy Wilhelma, przebywa z familią w Antoninie, majątku swoim w Księstwie. Z nastaniem pogody rozpierzchło się całe wyższe towarzystwo berlińskie. Z okoliczności jednak przybycia młodego Króla portugalskiego będzie jutro w mieście wielka parada wojskowa. Młody Król przybył tu wczoraj wieczorem, i stanął w British-Hotel. Dzisiaj powitali go w jego mieszkaniu N. Pan i książęta krwi z całym przez etykietę przepisanym ceremoniałem. Po odjeździe Króla przyjmowani byli obecni ministrowie i jenerałowie. Ceremonia ta trwała aż do 2éj popołudniu; wkrótce potem młody monarcha pojechał do Potsdamu dla przedstawienia się N. Pani. Jutrzejsza parada rozpocznie się już o 8½ rano, bo w południowych godzinach miewamy tu teraz do 30 stopni ciepła; parada w takim upale na bruku staje się niemożebną. Z powodu przybycia Króla portugalskiego, być może, że wyjazd N. Państwa przeciągnie się aż do 26 b. m. W towarzystwie młodego monarchy znajduje się młodszy brat Don Louis Philippe de Braganza-Bourbon, książę saski i książę Oporto, oraz portugalski poseł przy tutejszym dworze, kawaler Roboredo.

Profesor Langenbeck, najsławniejszy obecnie w Berlinie operator, następca sławnego Dieffenbacha, uderzony przed parą tygodniami przez konia i znajdujący przez kilka dni w niebezpieczeństwie życia, wyszedł z niego szczęśliwie i w przyszłym tygodniu rozpocznie znów kurs swój kliniczny.

Mianowany posłem tutejszym przy dworze petersburgskim baron Werther wyjechał wczoraj na miejsce swego przeznaczenia.

Nie wiem, czy w Krakowie znana jest „Niemiecka Gazeta Poznańska“ (Posener-Zeitung). W feletonie tego dziennika począwszy od jego Nru 143, tłómaczą powieść współpracownika waszego, pana Maurycego Manna, i tytuł jéj „Szara godzina“ przetłómaczyli po niemiecku *Die Verhängnissvolle Stunde*, co znaczy zupełnie co innego. „Szarą godziną“ nazwał powieść swą p. Mann dla tego zapewne, że wszystkie główne w powieści wypadki działy się w szaréj godzinie, że książę, bohater powieści, opowiada ją w szaréj godzinie. Tytuł niemiecki jest niestósowny, bo tego wcale nie oddaje.

### Z nad dolnego Dunaju 23 lipca.

K. H. Nieulega wątpliwości, że książe Gorczaków (stryj) bronić będzie Wołoszczyzny naprzeciw Turkom wszelkiemi siłami, na jakie go stać będzie. Co tylko się da nagromadzić materyałów mostowych, zwożą wszystko napowrót z Multan do Frateszti, z czego wnosić wypada, że naczelny wódz rosyjski nietylko przemyśliwa o wyparciu Turków za Dunaj, ale że zamyśla przeprawić wojsko swoje na prawy brzeg rzeki. Oficerowie w Bukareszcie mówią nawet o zajęciu napowrót Małéj Wołoszczyzny, i w tym celu wysłać miano do Slatyny trzy bataliony piechoty i dwa szwadrony jazdy z korpusu jenerała Liprandego. Téj pogłosce wszakże tak dobrze niedają wiary, jako i drugiéj o zaniechanym przez Austryą zamiarze obsadzenia Księstwa. Tymczasem z utęsknieniem oczekują tam nadejścia wojsk austryackich, bo jedynie w tém mieszkańcy upatrują sposobność uwolnienia kraju swego, aby nie był teatrem długiéj i zaciętéj walki przeciwników. Bez względu na polityczne znaczenie tego kroku, którego skutków nadal ocenić dziś niepodobna, sam fakt zajęcia wielce jest dla Księstw korzystny, aby niemiał być pożądany. Nie należy ufać bezwzględnie różnorodnym podaniom o stanowisku i sile obu stron walczących. Dowiedzieć się o tém niepodobna na granicy, kiedy w samym środku operacyjnych działań w Bukareszcie niemasz nic pewnych doniesień, lecz same tylko domysły i pogłoski. Do tych ostatnich za najważniejszą policzyć trzeba tę która utrzymuje, że cała ta wyprawa turecka na Dżjurdżewo jest czystym wymysłem aby złudzić Rosyan. Zaledwie się kilkanaście tysięcy, dziś zapewne znacznie już więcéj, Turków przeprawiło za Dunaj, wszystkie siły rosyjskie ściągają na niziny, aby uderzyć z całą mocą na słabsze wojska tureckie, gdy tymczasem Omer pasza rzuci się w wielkiéj liczbie woj-

---

kiéj wyspie i zdaje mi się, że mają słuszność. Niema urzędnika a nawet członka rady, któryby spotkawszy mnie nie wstrzymał konia, aby powiedzieć: Jak się miewasz Jerzy? Wiedzą czem byłem i czem jestem, a niema nic czegobym zrobić niemógł. Żebym chciał, miałbym grunta, trzody owiec i bydła, okręty w przystani, ale po co mi tego? oddałbym to wszystko żeby się jedna rzecz była nie stała. Czemuż ten człowiek uwieść musiał biedną Bessy. Ona była taka dobra, taka słodka, taka niewinna! Tak do pani była podobną żeby was można wziąść za siostry.

— Miej Wpan litość nad moim mężem — rzekła Emilia, za całą odpowiedź na ten namiętny ustęp. Miej litość nad nieszczęśliwym Reginaldem panie Flower.

— Dobrze, ale proszę mnie nie nazywać panem, po co tych ceremonij? Powiedz pani po prostu: Jerzy zrób to lub owo, i stanie się. Teraz rozkaż Mistress Harcourt, czego sobie życzysz.

— Niech mi męża oddadzą, rzekła Emilia. Nie wchodzę w to jak nędzny i upokarzający byt mnie czeka i nic nie pragnę więcej jak być z nim razem panie Flower, przepraszam.... Jerzy, chcę być z moim mężem.

— Pani sądzisz istotnie, że ten człowiek.... nie mówmy o tem... stanie się jak pani żądasz — rzekł Flower. Ja który życie ludzkie mam w rękach, mówię pani, że się wola twoja spełni, ale czekać jeszcze trzeba parę tygodni.

Emilia wierzyła, że Flower rzeczywiście posiada wpływy, jakiemi się chełpi, i sądziła się bezpieczną pod tą szczególną opieką.

ROZDZIAŁ VI.

Flower nie przesadzał bynajmniej mówiąc o władzy, jaką posiadał w koloniach. Chociaż stopień jego w hierarchii urzędowéj był podrzędnym, trząsł absolutnie biórem policyi, i nie było prawie nikogo w klasie zamożniejszéj na południu Nowéj Galii, komuby nie oddał jakiej usługi, czy to odszukując konie, bydło, lub inne skradzione rzeczy, czy chwytając włóczęgów napastujących po drogach, które prowadzą z Sydnéj do okolicznych posiadłości. Szczególniej jednak cenił go p. Dawson, który własnemi oczyma przekonał się o zimnéj krwi i niesłychanéj odwadze jego, kiedy banda wygnańców podniosłszy rokosz rzuciła się na swoich stróżów urągając otwarcie władzy rządowéj.

Prosto od Emilii wrócił Flower do kaźni Robertsa. Z widocznem oburzeniem i wstrętem wydał rozkaz aby więźniowi dano łóżko, stołowe naczynia, i tytoniu gdyby go zażądał.

— Nie mów do mnie nędzniku! zakrzyknął, gdy Roberts bełkotał jakieś podziękowanie. Nie chcę nawet żebyś na mnie patrzył podły wisielcze! którego całą sztuką zwodzić kobiety. I takiemu zachciało się udawać oficera i szlachcica?

To mówiąc chwycił Robertsa za lewe ucho aż krew trysnęła.

— Zaprowadzić go dziś o 10éj z rana przed sąd, rzekł do konstabla, a sprawę tę niechaj odłożą do tygodnia. Powiesz, że zrobię zeznanie za powrotem moim z Campbell-Town.

— Rozumiem odpowiedział konstabel, a czy tłusty kąsek?

— Głupstwo! 10 funtów — i za to muszę jeszcze tłuc się na koniu ze 30 mil, i tyleż na powrót.

Trudnoby oznaczyć, czy Jerzy Flower, czy mały jego podjezdek Szerif łatwiej znosił trudy, bezsenność i głód.

Szerif miał zaledwo 4 stóp i 2 cale miary a Flower ważył więcéj niż 150 funtów, jednak często widywano ich z rana w Sydnéj, wieczór zaś w Borg-Bong, co stanowi odległość 104 mil angielskich po niegodziwéj drodze z trzema lub czterema rzekami w pław lub wbród do przebycia.

Szeryf dzielił często niebezpieczeństwa z swym panem, czego nosił widoczne ślady. Kiedy sławny Donahough przyczaiwszy się za drzewem na gościńcu z Liverpoolu poczęstował Jerzego Flower z starej swojej rusznicy nabojem grubego śrótu, Szerif dostał część naboju w lewą łopatkę i jedno ziarko w oko, które z téj przyczyny wypłynęło. W innem zdarzeniu kula, która strzaskała ramie Jerzego Flower dosięgła Szerifa w biodro zostawiwszy szeroką ranę, przyczem według słów własnych Jerzego, ani pisnął, jakby to było tylko draśnięcie. Szerif stracił jeszcze w innem spotkaniu z nieprzyjacielem kawałek prawego ucha.

Puścił się więc z kopyta Szerif z swoim panem wyciągniętym kłusem, tak wesoło, jak żeby droga była bez przygód. Flower tylko pilnie obzierał się w koło ile razy pomijali gęstwinę, lub się zbliżali do mostu. Każda z głębokich jego kieszeni w flanelowéj kurtce myśliwskiej mieściła pistolety i kilka par kajdanek, prócz tego miał w obu kieszeniach kamizelki po maleńkiéj krucicy, podobnéj do téj, jaką zdobył na Robercie. W kieszenie u spodni napakował ładunków z kulami i włożył nóż, którym niegdyś podciął żyły pod kolanami dwom ptaszkom należącym do bandy pochwyconéj w lesie, za nagrodą 50 funtów za jednego a 25 za drugiego, nie mówiąc o pieniężnym obrywku, który mu kapnął ze szkatuły dwóch angielskich wychodźców przybyłych dla kupna trzód i założenia gospodarstwa.

Flower za nieodzowny warunek swojéj missyi uważał wstępy do karczem przydrożnych, które w owej epoce zwykle odległe były jedna od drugiej o 5 do 6 mil. Przez wzgląd na gospodarza, Flower zawsze się czem zasilił i poczęstował nieraz Szerifa kwartą piwa, za którem poczciwa szkapa przepadała, mianowicie jeżeli było zaprawne jajami.

Flower w wielkich był łaskach u wszystkich służebnic karczemnych; rozmowa jego była zawsze wesoła i zabawna, maniery ogładne i zachowanie się skromne. Nigdy zresztą człowiek nie był pod wyłączniejszym wpływem płci pięknéj jak Jerzy Flower. Nieraz zaledwo wymierzył surową chłostę na więźniu, lub odezwał się do innego głosem nie wiele łagodniejszym od gromu, widziano go zbliżającego się do jakiej kawiarki z całą słodyczą grzeczności. Z dziećmi sam prawie był dzieckiem. Zachęcał je ażeby go ciągnęły za włosy i faworyty, ażeby go smagały jego własną szpicrutą, którą im kładł w ręce, sadzał ich na Szerifa, lub dla większéj zabawki gonił z niemi drób po dziedzińcu.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

ska u dolnego Dunaju i przeprawi się do Bessarabii, aby Rosyanom drogę do odwrotu utrudnić.

Takie jest mniemanie o powodach ostatnich działań tureckich nad Dunajem. Znajduje to tém więcéj wiary, iż jeńcy opowiadają, że 80,000 wojska tureckiego, francuzkiego i angielskiego sforsować ma przejście Dunaju z Dobruczy do Besarabii. Ale jak donosiłem są to same domysły, za któremi wszakże wielkie prawdopodobieństwo przemawia. W tych dniach nic nie zaszło ważnego. Drobne utarczki pojawiają się codziennie, a jak w Bukareszcie utrzymują, zawsze ze szkodą Rosyan. Rzeczywiście w oczach Rumunów straciły wiarę wszystkie biuletyny, odezwy i oświadczenia, a im więcéj w nich przyjaznych okoliczności dla Rosyan, tém mniéj im ufają; natomiast lada pogłoska przeciwna nietylko przybiera na siebie całą cechę prawdy, ale zdaje się, żeby szkodzono własnéj sprawie, gdyby nie ubrano téj pogłoski w dowody przekonywające. Nie masz też dnia jednego, żeby nie mówiono o wielkiém zwycięstwie Turków i przybyciu ich najdaléj nazajutrz do Bukaresztu. Dnia 14 b. m. syn księcia Menszykowa przybył kuryerem do obozu rosyjskiego.

Nad granicą siedmiogrodzką popsowano drogi przekopami. Między wojskiem rosyjskiém krąży wieść o bliskiéj wojnie z Austryą; w Bukareszcie wszakże temu nie wierzą. Kozaki zapuszczają się czasem po za słupy graniczne, a w Sooz-Mezö pobili chłopów, którzy im nie dali wypasać zboża.

---

**Wiedeń 24 lipca.** Już przed dziesięciu dniami, pisze litogr. korespondencya (prywatna) posłowie angielski i francuski znali treść odpowiedzi przywiezionéj przez ks. Gorczakowa i donieść o niéj mogli byli dworom swoim. Dnia 22go również rząd austryacki odpowiedź tę przesłał do wiadomości państw Zachodnich. Zawiadomienie to nie odeszło w formie noty zbiorowéj ze strony obu mocarstw niemieckich, albowiem odpowiedź rosyjska jedynie dla Austryi przeznaczoną była, wszelako nota austryacka uzyskała przyzwolenie specyalnego wysłannika pruskiego, i tylko życzenie, aby oba mocarstwa niemieckie i nadal wspólnie w téj trudnéj kwestyi postępowały, było powodem dłuższego jego pobytu celem udzielenia mu noty. Jakkolwiek Prusy mają wzgląd na długoletnie stósunki przyjaźni z Cesarzem rosyjskim, wszelako gabinet berliński w ostatniéj chwili stanowczéj, nie usuwa na bok względów jakie winien własnemu krajowi, Niemcom i Europie. Pułkownik Manteuffel po dokonaniu misyi wyjechał już z Wiednia.

— *Koresp. Austr.* pisze: Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* donosi, iż gmina Himberg w Niższéj Austryi za przedstawieniem zasłużonego swego burmistrza, postanowiła wziąść udział w pożyczce solidarnie za wszystkich członków gminy w summie **100,000 złr.** odpowiadającéj **12** krotnéj wysokości wszystkich rocznych podatków stałych. Podobne przykłady chwalebnego życia municypalnego, znane są już i w innych gminach. Nie możemy pominąć, aby nie uznać tego rodzaju udziału w pożyczce za najpożądańszy tak dla gminy i jéj członków jako i dla ogółu, i sposobność tę pochwycimy, aby przedmiot ten w obszernym artykule rozebrać.

— N. Pan uwolnił nowe domy budujące się w obrębie rogatek Wiednia od podatku na lat **15**, a przebudowane na lat **12**.

— Zdaje się, iż Rosya zaniechała nateraz działać w Czarnogórze. Kilku oficerów rosyjskich, którzy ten kraik ciągle nawiedzało, opuściło go w tych dniach i przejeżdżało tędy do Petersburga z powrotem. Pułkownik Kowalewski bawiący w Wiedniu od trzech tygodni wybiera się do Jass, gdzie jak utrzymują wstępuje na powrót w szeregi. Gdyby to prawda była, możnaby mniemać, ze z postępowania jego nie są w Petersburgu całkiem zadowoleni, jak skoro w tak ważnéj chwili każą mu porzucać rolę dyplomatyczną.

— Król portugalski spodziewany tutaj z Berlina za dni kilka.

## Rossya.

*Reskrypt cesarski wydany na imię moskiewskiego jenerał-gubernatora wojennego, jenerał-adjutanta, jenerała jazdy hrabiego Zakrewskiego.* Hrabio Arseniuszu synu Andrzeja! Przyjąwszy ze szczérém zadowoleniem przesłane mi przez was w dniu moich urodzin, powinszowanie mieszkańców Moskwy: poruczam wam podziękować im za wynurzenie uczuć, które zupełnie oceniam. Przyjemnie mi jest wyrazić za pośrednictwem waszém serdeczną moją wdzięczność wiernym synom pierwotnéj stolicy Rosyi. Pozostaję ku wam na zawsze życzliwym. Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano: *Mikołaj.* St. Petersburg, 25go czerwca (7 lipca) 1854 r.

*Zeit* pisze: Według naświeższych doniesień z Petersburga, starorosyjska partya musiała się usunąć przed powagą i sposobem widzenia hr. Nesselrodego. Ztąd rokują sobie, iż i nadal usiłowaniom kanclerza powiedzie się utrzymać swój wpływ na rzecz pokoju. Ton odpowiedzi na somacyę wbrew chęci partyi staroruskiéj, nosi na sobie cechę łagodną i pojednawczą, gdyż wówczas już partya ta straciła większą część swojego znaczenia.

## Turcya.

*Cor. Ital.* donosi z Konstantynopola 13go między innemi, iż c. k. Internuncyusz temi dniami w skutku otrzymanych z Wiednia depesz, stawił Porcie dwa ważne żądania. Jedno z nich tyczy się tego, aby wysłano do Omera paszy rozkazy, iżby w chwili wejścia wojsk austryackich do Księstw Naddunajskich, wszystkie siły swoje cofnął za Dunaj, drugie, aby za wejściem tychże wojsk obsadzeni napowrót byli na hospodarstwach książęta Stirbej i Ghika.

— *Lloyd* donosi ze Szumli **10: 3ch oficerów austryackich przybyło tutaj i jadą do Warny. Oddział jazdy angielskiéj pod wodzą hr. Cardigan poszedł na rekonesans nad Dunaj i spodziewany tu dziś z powrotem, poczem uda się do Dewna skąd przed dwoma tygodniami wyruszył. Omer pasza przybył tu dzisiaj z Warny i za parę dni odjeżdża do Ruszczuka.**

**Tenże dziennik pisze z Orszowéj pod dniem 23 lipca: Dziś popołudniu wrócił tu parowiec, który 17go popłynął był do Ruszczuku. Przejazd aż do Dżjurdżewa jest całkiem wolny. Rosyanie obozują na wzgórzach pod Frateszti. Armia turecka miała była 20go ruszyć z pod Dżjurdżewa. Pionierowie angielscy stawiać będą od Ruszczuku most na Dunaju z przepustem dla statków. Pod most ten rekwirowano łodzie z Systowa i Nikopoli. Turcy obwarowują Dżjurdżewo na większy jeszcze rozmiar niż Kalafat. Tylko 400 mieszkańców pozostało, reszta wyszła z miasta. Komunikacyą z Bukaresztem całkiem przerwana. Wojsk posiłkowych nigdzie nie widać.**

**— *Monitor* pisze: Donoszą z Karsu: Emisaryusze wysłani do Szamila powrócili. Potwierdzają oni że naczelnik czerkieski trzyma w szachu znaczne siły rosyjskie. Opanował on wiele punktów w górach między Derbentem i Kubą. Wielu zbiegów muzułmańskich przeszło do obozu Turków. Zapewniają że rząd rosyjski dał znać swoim jenerałom w Azyi, iż im nie może posłać posiłków, i aby się zachowali w stanie obronnym.**

## Księstwa Naddunajskie.

Z Bukaresztu donoszą 12go, że w dniu tym ks. Gorczaków rozdawał w głównéj kwaterze swojej krzyże i medale w liczbie około stu za odznaczenie się w dniu 8 b. m. pod Dżjurdżewem. Wiadomość o ranieniu jenerała Chrulewa jest mylną co do nazwiska: w bitwie 8go nie jenerał Chrulew, lecz jenerał Gorłow miał stracić rękę. Dnia 12go przybył do Bukaresztu kuryer z Petersburga, przeciw któremu książe wyjechał tamże z głównéj swojej kwatery; otrzymał on podobno własnoręczny list Cesarza. Główna kwatera przeniesioną ma być znowu do Bukaresztu, a o dobrowolném ustąpieniu z Księstw niemasz wcale mowy.

Z Jass donoszą pod dniem 13 t. m., iż przybyli tam z Petersburga urzędnicy pocztowi dla objęcia poczty. Archiwa konsulatu rosyjskiego w Jassach wywiezione do Petersburga; Rosyanie zapewniają, że Multany nigdy już konsulatu potrzebować nie będą. W kraju tym zaprowadzają taką samą administracyą jak w Besarabii. Wojska nadciągają ztamtąd, ale już nie idą na Fokszany, lecz ku Galaczowi i Braile.

Według listów z Widdynia, mniemają, że ks. Gorczaków zamyśla zamknąć Turków między Alutą i Ardżysem i rozciągnąć silną linię obronną, aby im niedozwolić ruszyć się z miejsca. Wojska stojące nad Ardżisem stanowiłyby środek armii rosyjskiéj, prawe jej skrzydło korpus Liprandego ciągnący od Slatyny ku Dunajowi, a lewe korpus Lüdersa od Ibraiły. Stanowisko to pokazuje, iż plan Omera paszy zamierzał ściągnąć ku Dunajowi wielkie siły rosyjskie, które znacznie mniejszemi siłami tureckiemi trzyma na wodzy.

— Z Belgradu piszą 19go, iż komissarz turecki Selim pasza udał się do Krajowéj i Turnulu, dla rozporządzenia wszystkiego co potrzeba, na przyjęcie wojsk austryackich. W Belgradzie panował wciąż wielki ruch wojenny. Cwiczono wojska, uzbrajano ochotników, w Kragujewacz, gdzie główny arsenał zdala od oczu Izzeta paszy, odlano już 50 nowych dział. Mówią, że konsul austryacki pułk. Radosjawlewicz czynił z tego powodu przedstawienia do ministra spraw zagr. p. Aleksandra Symicza, lecz że rozważne postępowanie tego ostatniego nie zawsze dobrze bywa przyjmowane u dworu. Wszakże w dniu 19 b. m. powstał w Belgradzie wielki popłoch. Uzbrojenia od kilku miesięcy dość jawnie prowadzone i na rozmiar nieodpowiedni potrzebie miejscowéj, będą musiały być wstrzymane. Z Konstantynopola bowiem nadszedł wyraźny nakaz bezzwłocznego zaniechania wszystkich przygotowań wojennych, a nawet jak zapewniają, rozkaz rozbrojenia kraju niebawem nadejdzie. Rozkaz ten przesłany został nie do ministerium lecz do księcia osobiście, który jako taki zostaje pod zwierzchnictwem Porty. Stan zdrowia jenerała Kniczanina, który niedawno tknięty został apopleksyą, nie daje jeszcze nadziei.

---

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Fabrykant piór metalowych Alexandre, wynalazł pióra metalowe do pisania, elektryzowane, i piórniki do osadzania tychże, elektro-galwaniczne. Nowy aparat voltaiczny p. Alexandre, złożony jest z cylinderka tworzącego piórnik, który otaczają dwa druty metalowe, cynkowy i miedziany, stos galwaniczny tworzące. Pisząc takiém piórem, strumień elektryczny przechodzi z piórnika na część nerwów ręki, i zadziwiające wywiera skutki. Między innemi usuwa drżenie w rękach, któremu niektóre osoby podlegają i uśmierza bóle nerwowe będące następstwem zbyt ciągłego pisania.

— W Filadelfii był wielki pożar 6go lipca. Oprócz wielu domów prywatnych, zgorzał teatr, muzeum chińskie i kilka innych publicznych budowli. Stratę liczą na przeszło milion dolarów.

— W *Gradeckiéj gazecie* znajdujemy ogłoszenie bióra komissowego tyczące się sprzedaży 66 domów w tém mieście.

— Księżna Waza matka księżniczki Karoli, a świekra księcia Alberta saskiego, umarła w zamku swoim pod Bernem w Morawie.

— Termin do składania planów architektonicznych do budowy kościoła składkowego w Wiedniu, przedłużony został po dzień 31go stycznia roku przyszłego.

— Dnia 12 lipca odbył się w Konstantynopolu pogrzeb kapitana Parkera, który z parowcem swoim sforsował ujście Suliny, a potém przy rekonesansie zginął. Pogrzeb odbył się z niezwykłą wspaniałością. Rząd kazał umalować jedno działo na czarno, na niém wzniesiono katafalk i postawiono trumnę. Oficer artyleryi tureckiéj prowadził ten karawan, ciągniony 6 końmi karemi. Mnóstwo wojskowych angielskich, francuzkich i kilku paszów towarzyszyło orszakowi, poprzedzonemu muzyką wojskową.

— Sąd policyi poprawczéj w Paryżu skazał pewnego handlarza mleka na 20,000 fr. kary pieniężnéj i 6 miesięcy więzienia za fałszowanie mleka czwartą częścią wody. Z zeznań okazało się, iż rzeczony handlarz dopuszczał się takiego oszustwa przez lat 6, a sprzedawał rocznie mleka za 90,000 fr.

— Bodenstedt znany z swoich podróży po Kaukazie, mianowany został profesorem języka rosyjskiego w Monachium.

---

## Przyjechali od d. 25go do 26go lipca.

HOTEL POLLERA. Baronowa Simbschen żona c. k. kapitana, Krippner Henryk rządzca dóbr z Wiednia. Niezabitowski Napoleon właściel dóbr, Niezabitowski Franciszek właściciel dóbr, Cielecki Leopold właściciel dóbr ze Lwowa. Wolff Leopold Dr. medycyny, Dobeneck Karol z Tarnowic. Graf Gustaw c. k. urzędnik z Pragi. Singer Gustaw z Zakliczyna. Reger Karol adwokat z Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Dobosz porucznik z pułku ks. Jabłonowskiego z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Celiński Józef właściciel dóbr z synem z Polski. Apolonia Fichauzer, Józefa Znamięcka właścicielka dóbr z Galicyi.

HOTEL SASKI. Wojciechowski jen. major z adjutantem z Galicyi. Tytus Drohojewski dziedzic z Kalwaryi. Franciszek Czajkowski z Polski.

HOTEL LONDYŃSKI. Seldenek c. k. porucznik, Hr. Urkull Aleksander, Lorwin Józef, Bergamenter Zygmunt, Roguski Mieczysław z Wiednia. Jagielski Maksymilian księgarz, Sbiarczyk Paweł ze Lwowa. Million Jan z Gracu. Sroczyński Władysław c. k. komissarz z Jasła. Toth Jan z Königs-Gracu. Loimiki Józef z Jarosławia. Keller Edmund z Medyolanu. Leimelt Meeder z Chrzanowa.

**Wyjechali.** Lany Jan z żoną do Genewy. Weiss Teodor do Ołomuńca. Floryan Hölzel Sternstein do Gliwic. Melbachowski Adam, Ebert Egon do Pragi. Bzowski Kazimierz, Balicka Marya do Karlsbadu. Augustynowicz Zygmunt do Tarnowa.

---

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

### CENY ZBOŻA

*na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.*

| W KRAKOWIE dnia 25 lipca 1854 roku. | I. Gatunek. | | | | II. Gatunek. | | | | III. Gatun. | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | do | | od | | do | | od | | do | |
| | zr | kr | zr | kr | zł | kr | zr | kr | zr | kr | zr | kr |
| Korzec pszenicy zimowéj . | 17 | 15 | 17 | 45 | 16 | 15 | 17 | — | 15 | — | 16 | — |
| „ „ jaréj . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ żyta . . . . . . . . | — | — | 16 | 7½ | — | — | 14 | 40 | — | — | — | — |
| „ jęczmienia . . . . | — | — | 10 | 15 | — | — | 8 | 45 | — | — | — | — |
| „ owsa . . . . . . . | — | — | 7 | 45 | — | — | 6 | — | — | — | — | — |
| „ grochu. . . . . . . | — | — | 16 | 30 | — | — | 16 | — | — | — | — | — |
| „ rzepaku zimowego | — | — | 11 | — | — | — | 10 | — | — | — | — | — |
| „ otrąb pszennych . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ „ żytnych . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ fasoli . . . . . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ grochu tyczn. . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Miarka now. ziemniaków | — | — | — | 15 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Para młodych kaczek . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Para młodych kurcząt . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Para serków owczych . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Cetnar siana. . . . . . . . | — | — | — | — | — | — | — | 39 | — | 30 | — | 36 |
| „ słomy „ . . | — | — | 1 | — | — | — | — | 45 | — | — | — | 37 |
| Gar. spir. z opłatą na 90% | — | — | 3 | 40 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ okowity „ na 80% | — | — | 2 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ szumówki „ na 52% | — | — | 1 | 20 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ masła czystego . . . | 2 | 15 | 2 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kopa jaj kurzych . . . . . | — | 45 | — | 50 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Drożdży wan. z piwa mar. | — | — | 1 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ „ „ dubeltow. . | — | 37½ | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Miarka kaszy kukurudzanéj | — | — | — | 52 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ częstoch . . . . . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ pszennéj . . . . . . . | — | — | 2 | - | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ perłowéj . . . . . . . | — | — | 2 | 15 | — | — | 2 | — | — | — | — | — |
| „ tatarczanéj całéj . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Mąki kukurudz. . . . . . . | — | — | — | 44 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ tatarczanéj miarka . | — | — | 1 | 12 | — | — | 1 | 6 | — | — | — | — |
| „ z pod krupek miarka | — | — | — | 56 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Pencaku miarka . . . . . . | 1 | 6 | 1 | 11 | — | — | — | — | — | — | — | — |

Z Magistratu miasta Krakowa.

Delegowani Obywatele: M. Statowski. M. Rogowski. — Radzca i Referent. *Danek.* — Kom. Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt.

---

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy

**Wiedeń.** *Kursa telegraficzne z dnia 26go lipca:* — Metaliki 5-procent. $83\frac{3}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $72\frac{7}{8}$. Metaliki 4-pr. $68\frac{3}{8}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $123\frac{1}{4}$. — Londyn 12 kr. 3. — Paryż $145\frac{3}{4}$. Akcye Bankowe 1262. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

**Kurs krakowski** 26 lipca. Banknoty austr. żąd. 89 płacą $88\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. $102\frac{3}{4}$ pł. $102\frac{1}{6}$. — Cwancygery nowe żąd. 110 pł. 110. — Cwancygery stare żąd. 110 pł. 109. — Imperyały ż. $35\frac{1}{4}$ 4, pł. 35. — Dukaty austr. i hol. ż. $20\frac{1}{2}$ pł. $20\frac{1}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{2}$. Listy zast. pol. żąd. 98 płacą $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. gal. żąd. $93\frac{1}{3}$ pł. 93.

**Kurs lwowski** d. 23go lipca. Dukat holend. 5 złr. kr. 45. — Dukat ces. 5 złr. 49 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 3 kr. — Rubel ros. 1 złr. 56 kr. — Talar pruski 1 złr. 50 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 25 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

**Kurs wiedeński** z d. 25 lipca. Metaliki $82\frac{7}{8}$. — Nowa pożyczka $72\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wied. 1260. — Akcye kolei żelaz. półn. $166\frac{5}{8}$. — Agio od złota $28\frac{3}{4}$ od srebra 23. — Oblig. uwoln. grunt. $80\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka 1854 r. $87\frac{3}{4}$.

**Kurs wrocławski** z dnia 25go lipca. — Banknoty austr. $80\frac{11}{12}$ ż. — Banknoty pol. $92\frac{1}{12}$ ż. — Listy zast. polskie dawne 89 dają. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $101\frac{3}{4}$ ż. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{7}{12}$ ż. — Koléj Krak. gór. Szląska. $83\frac{5}{12}$ ż.

---

## Przegląd Polityczny.

### Depesze telegraficzne.

**Frankfurt nad Menem** 25 lipca. (*Koresp. Austr.*) Zgromadzenie Związkowe na posiedzeniu swojem w dniu 23 b. m. uchwaliło przystąpienie Związku niemieckiego do austryacko-pruskiego przymierza zaczepno-odpornego z dnia 20go kwietnia, 16tą głosami przeciw jednemu (był to głos Meklemburga).

**Hermanstadt** 25 lipca. (*Pressa*) Wiele okoliczności przemawia za tem, że Rosyanie wyjdą z Bukaresztu. Centrum armii rosyjskiéj ciągnie ku Kalugereni, prawe skrzydło pod wodzą Liprandego cofa się ku Fokszanom, tak że nowe to rozstawienie wojsk tworzy formę łuku wyprężonego ku Dunajowi. Turcy obsadzili Dżjurdżewo w 60,000 i fortyfikują to miasto.

**Turyn** 14go. Ruch w Parmie przytłumiony, w Modenie także usiłowano wzniecić podobny.

**Aleksandrya** 19 lipca. Abbissyńczykowie wpadli do Taki. Syn Abbasa paszy El-Hami wyjechał do Angli. (Dzisiejszy *Monitor* donosi, że El-Hami udaje się w podróż do Anglii, Francyi, Sardynii, a może i Niemiec. *P. R.*). Z Indyj nic ważnego. Wojska chińskie wyganiają powstańców z prowincyi Peking. Utrzymują, że flotylla rosyjska złożona z fregaty jednéj, jednego parowca i trzech korwet przeznaczoną jest, aby handel angielski tamować na brzegach chińskich. Angielskie okręty wyszły na spotkanie tych statków. Usiłowania Rosyi w Afganistanie mają nieustawać. Skutek onych niewiadomy. Dost Mohamed ma się sposobić do napadu na Kandahar. Sułtan Bucharyi utrzymuje wciąż stosunki z Persyą i Rosyą, aby sobie zapewnić właściwe stanowisko w przypadku wojny.

---

W tych dniach nie zaszło nic nowego nad Dunajem.

*Globe* donosi, że pięciu Greków uczyniło zamach na życie lorda Raglan. Jednego który strzelił powieszono, innych sieczono rózgami.

*Morning Herald* donosi z Konstantynopola pod dniem 10tym lipca: Mówią, że Szamil mianowany został naczelnym wodzem, że ma objąć dowództwo wojsk nieregularnych i rozpocząć kampanię w północnéj Georgii. Mustafa pasza wiezie mu firman. Zamianowany on jest gubernatorem Sukum-Kale. Podróżni przybyli z Warny zapewniają nas, że trzech tłumaczów armii angielskiéj uznanych winnymi porozumienia z nieprzyjacielem, zostało straconych. Dwaj paszowie oskarżeni o zdradę kraju kiedy mieli dowództwo w Kars, skazani są na wygnanie.

Eskadry admirałów Napiera i Deschenes opuściły zatokę Fińską i ruszyły do Degerby stacyi na wyspach Alandzkich. Utrzymują że zamierzony jest nowy atak na Bomarsund, gdzie po zburzeniu fortyfikacyi wojska płynące pod wodzą jen. Baraguay staną załogą. Z Sztokolmu donoszą, że 25 okrętów wojennych popłynęło do Degerby, a 20 wojennych okrętów stanęło 22go pod Soderarmbaak.

Ostatnie wiadomości z Hiszpanii zatrzymały się na depeszach z 19go b. m., które donoszą, że położenie królowéj Izabelli znowu się pogorszyło, że zemsta wrzała na nowo, że przypuszczono szturm do pałacu królowéj. Zapewne dla tego, że się dowiedziano, iż tam schroniła się królowa Krystyna. Wszystkie puszczone o niej pogłoski były tylko jak się zdaje dla zbałamucenia mieszkańców Madrytu. Tak wnosi *Indépendance*. Wszakże listy z dnia 19 b. m. nie nadeszły a ta przerwa w kommunikacyach nie rokuje nic dobrego. Ostatnie listy z d. 18go b. m. donoszą, że ów półkownik Garrigo któremu królowa życie darowała, wyniesiony na stopień jenerała brygady, objął komendę wojska w Madrycie i potrafił 18go wieczorem przyprowadzić napowrót do spokojności stolicę. Jak widać z depeszy, nie na długo. Dzienniki które uzyskały na powrót wolność druku, aż do zwołania kortezów, pełne są szczegółów o juncie Madryckiéj. Powtarzać ich nie ma potrzeby, bo któż wreszcie nie wie jak postępuje sobie junta, kiedy bierze górę. *Nil novi sub sole.* O przybyciu Espartera nic jeszcze pewnego nie piszą z Madrytu. Byłych ministrów pałace spalono.

# URZĘDOWE.

(684) **Obwieszczenie.** (2-3)

[N. 3243.] C. k. Ministerium spraw wewnętrznych dozwoliło używać kapitały w c. k. funduszu umorzenia na rzecz pupilów i kurandów umieszczonych za kaucyą pożyczki rządowéj.

Toż samo książeczki kas oszczędności tychże pupilów i kurandów przyjętemi zostaną za kaucyą nawet w miejscach gdzie kassa oszczędności lub jéj filialna nie istnieje.

C. k. Prezydium krajowe.

Kraków d. 22 lipca 1854.

N. 17,118. **Kundmachung** (679-3)

***über die Feststellung der Postrittgeldes für den 2ten Solar-Semester 1854. im Bereiche der Lemberger, Krakauer- und Bukowinaer k. k. Landesregierung.***

Das hohe k. k. Ministerium für Handel, Geverbe und öffentlichen Bauten hat mit dem Erlasse vom 21 Juni 1854 Z. $\frac{13806}{1758}$ das Postrittgeld für den 2. Solar-Semester 1854 und zwar:

im Bereiche der Krakauer k. k. Landesregierung und im Sanoker-Kreise mit 1 fl. 6 kr. Cm.

im Bereiche der Lemberger k. k. Landesregierung mit Ausschluss des oberwähnten Sanoker Kreises mit 1 fl. Cm. und

im Bereiche der Bukowinaer k. k. Landesregierung mit 1 fl. Cm. für ein Pferd und eine einfache Poststation festzustellen befunden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 18ten Juli 1854.

der k. k. Landes-Präsident
*Franz* Graf *Mercandin.*

## Obwieszczenie

***dotyczące się wysokości ceny pocztowéj (Post-Rittgeld) na drugie półrocze 1854 r. w obrębie c. k. Rządu krajowego Lwowskiego, Krakowskiego i Bukowiny.***

Wysokie c. k. Ministeryum handlu i publicznych budowli rozporządzeniem z d. 21 czerwca r. b. do Nru $\frac{13806}{1758}$ na drugie półrocze 1854 roku, następującą cenę pocztową (Post-Rittgeld) ustanowić raczyło, a mianowicie:

w obrębie Rządu krajowego krakowskiego włącznie z obwodem Sanockim 1 złr. 6 kr. m. k.

w obrębie c. k. Rządu krajowego Lwowskiego z wyłączeniem wyżéj wspomnionego obwodu Sanockiego 1 złr. w m. k. nareszcie

w obrębie c. k. Rządu krajowego Bukowińskiego 1 złp. w m. k. za jednego konia na jędnę pojedynczą stacyą pocztową.

Co się niniejszém do powszechnéj podaje wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 18 lipca 1354.

C. k. Prezydent kraju
*Franciszek* hrabia *Mercandin.*

[N. 87. D. III.] Vom k. k. 4. Armee-Gen.-Kommando.

## Kundmachung

***Wegen Sicherstellung des Bedarfes an Schlacht-Ochsen für die k. k. Fleisch-Regie im Krakauer Gebiethe, in Galizien und der Bukowina.***

In Folge Erlasses des hohen Armee-Ober-Commando vom 30. Juni l. J. Abtheilung 5 Nro 4391 ist für die im Krakauer Gebiethe, in Galicien und der Bukowina aufgestellte k. k. 4. Armee der Bedarf an Schlacht-Ochsen im öffentlichen Offertswege vorläufig sicherzustellen.

Die Bedingungen, auf deren Grundlage die Kontrakte abgeschlossen werden, und seinerzeit die Schlächtvieh-Lieferungen zu bewirken sind, sind folgende:

1) Die Sicherstellung des Schlächtvieh-Bedarfes findet mittelst schriftlicher versiegelter Offert statt, welche das zu liefernde beabsichtigte Quantum, den Preiss pr. Zentner, dann den Anboth für die allenfällige Rückübernahme des Unschlitt und der Häute in Ziffern und Worten ausgedrückt, endlich die Lieferstation zu enthalten haben, auf einem fünfzehn Kreutzer Stempel-Bogen ausgestellt, nach dem gestellten Preis und der Lieferungs-Quantität mit einer Zehn Perzentigen Kaution entweder im Baaren oder in Staats-Papieren nach dem Börsen-Kurs oder über den bei einer Militär-Kassa bewirkten Erlag der Kaution mit den Depositenschein versehen sein, endlich längstens bis 7. August l. J. Zehn Uhr Vormittags entweder bei dem Armee-Commando oder bei dem Reserve-Truppen-Commando der 4. Armee hier in Lemberg einlangen müssen.

2) Die Anbothe können auf beliebige grössere oder kleinere Quantitäten lauten, und sind für Offerenten sogleich, für das hohe Aerar aber erst nach erfolgter Ratifikation rechtskräftig.

3) Jedes angebothene Schlächtvieh-Quantum ist in drei gleiche Raten und zwar dergestalt einzuliefern, dass die erste Rate erst dann einzutreten hat, wenn der Unternehmer Zehn Tage vorher hiezu aufgefordert werden wird, die andere zwei Raten aber hierauf in zwanzig tägigen zwischenterminen zuverlässig statt finden.

4) Die Abstellung der kontrahirten Schlächtochsen muss an die Uibernahms-Depots zu Krakau, Lemberg, Tarnopol und Kolomea geschehen, weshalb die eine oder die andere dieser Stationen in dem Offerte auch ausdrücklich zu benennen ist. Für den Fall des Vorrükens oder Veränderung dieser Aufstellungspunkte bleibt der Kontrahent doch verpflichtet, auch an einem andern nicht über zehn Meilen weiter entfernten Orte die Abstellung zu bewirken, ohne das für den Weitertrieb und die Fütterung irgend eine Entschädigung geleistet wird.

5) Das Schlachtvieh kann von ungarischer, polnischer oder moldauer Rasse sein, muss jedoch gut genährt und gesund aussehen, auch nicht unter drei Zentner schwer sein.

Dasselbe darf weder im Gehen hinken, noch an Klauen-Spaltungen leien und auch nicht mit Stossbeulen behaften sein.

Kühe, Büffel und nichtvöllig ausgewachsene Rinder werden nicht angenommen.

6) Die bedungene Vergüttung pr. Zentner Fleisch und Unschlitt (für beides im gleichen Preise) wird nach dem durch die Beeideten im Dienste der Regie stehenden Schätzmeister erhobenen durchschnittlichen Schätzungs-Gewichte, auf die, zum Beweise der geschehenen Ablieferung beizubringenden Uibernahms-Rezepisse gegen klassenmässig gestempelte Quittung in dem gesetzlich anerkannten Papiergelde nach dem Nominal-Werth bei der Kassa zu . . . . . . . . geleistet.

7) Sollte sich aber der Kontrahent mit dem von der Regie angegebenen Schätzungsgewichte nicht zufrieden geben, und sich auch diesfalls nicht vereinigen können, so wird ihm das Recht eingeräumt, eine kommissionelle Probe-Schlachtung zu verlangen. Derselbe hat solche jedoch durch seine eigene Leute zu bewirken und sorgt auch für die Hintangabe des ausgeschrottenen Fleisches auf eigene Kosten und Gefahr, wenn nicht etwa das Uibernahms-Depot sich in der Gelegenheit befände, dasselbe zur Konsumzion bringen zu können.

8) Für die Häute und die Innerei wird dem Lieferanten keine Vergütung geleistet.

Sollte indessen der Schlächtvieh-Lieferant einen Anboth für das, bei dem Depot von den Truppen zur Abgabe gelangende Unschlitt und die Häute machen, so wird auch hierauf Rücksicht genommen.

9) Sollten die, im 6. Punkte, festgesetzten Lieferungsfristen nicht zugehalten, oder solche Schlachtochsen zur Abfuhr gebracht werden, welche der im §. 5 festgesetzten Beschaffenheit nicht entsprechen und sonach rückgestossen werden, so bleibt der Lieferant verpflichtet, ein Pönale von zehn Prozent zu entrichten, welches nach dem kontrahirten Betrage für die auf die einzelne Rate nicht abgestellten Rinder berechnet werden wird, während das Armee-Commando als die das Aerar vertretende Behörde berechtiget ist, zu entscheiden, ob der Rückstand von dem Kontrahenten nachträglich und binnen welcher Zeit eingeliefert werden darf, oder die Abfuhr desselben gänzlich zu unterlassen, oder auf Kosten des Kontrahenten beistellend zu machen sei.

Würde aber der Lieferungs-Rückstand wegen Dringlichkeit des Bedarfes eine Verlegenheit in der Verpflegung herbeiführen, worüber gleichfalls zu erkönnen, das Armee-Commando kompetent sein soll — so räumt der Ersteher unbeschadet des eben stipulirten Penals dem Aerar das Recht ein, alle jene Massregeln zu ergreifen, welche zur unafgehaltenen Erfüllung des Contraktes führen, somit auch das auf jede einzelne Rate rückständig gebliebene Fleischquantum, wo immer und um was immer für einen Preis auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Kontrahenten auf anderem beliebigen Wege beizuschaffen, und die Kosten-Differenz von seiner Kaution oder sonstigen Forderung — und wenn diese nicht hinreichen sollten, von seinem gesammten beweg- und unbeweglichen Vermögen hereinzubringen, und im Falle aus dieser Beschaffung keine Mehrbeköstigung erwachsen sollte, blos die erlegte Kaution des Kontrahenten als verfallen für sich einzuziehen.

10) Zur Sicherheit der pünktlichen Erfüllung der eingegangenen Kontrakts-Verbindlichkeiten haftet der Kontrahent nicht nur mittelst der beigebrachten Kaution, sondern überdies für die Kontrakts-Erfüllung mit seinem gesammten liegenden und fahrenden Vermögen und unterzieht sich in allen — aus dem Betrage entstehen könnenden Streitigkeiten der Entscheidung der kompetenten Militär-Gerichts-Behörde.

11) Ebenso hat derselbe die vorgeschriebenen Stempel für den Kontrakt, die Geldempfangs-Quittungen, und die sonst der Stempelpflicht unterliegenden Dokumente zu tragen.

12) Im Falle des Absterbens des Kontrachenten haben dessen rechtmässige Erben in die Rechte und Verbindlichkeiten des gegenwärtigen Kontraktes einzutreten.

13) Wenn zwei oder mehrere Personen in Gesellschaft den Vertrag erstehen, so bleiben sie zwar für die genaue Erfüllung desselben dem Aerar in solidum, das heisst: Einer für alle und alle für Einen haftend.

In diesem Falle erfolgt die Zustellung aller Aufforderungen oder Bescheide an dem im Protokolle ausdrücklich als Geschäftsführer namhaft gemachten Gesellschafter widrigens an den erst Gefertigten, welcher zugleich für berechtigt angesehen wird, im Namen und unter Haftung aller und eines jeden einzelnen Mitkontrahenten in Bezug auf das Lieferungs-Geschäft alle Erklärungen, Eingaben, Schriften, Abrechnungen etc. mit derselben rechtlichen Wirkung zu fertigen, als ob dieselben von allen und jedem einzelnen der Mitkontrahenten mit unterschrieben wären.

Dagegen wird die Bezahlung dem Kontrahenten nur gegen die — von Allen gemeinschaftlich gefertigte Quittung oder an den von denen hiezu legal Bevollmächtigten geleistet.

Nichts destoweniger haften aber die sämmtlichen Kontrahenten für die genaue Erfüllung des Kontraktes in allen seinen Punkten in solidum, und es hat demnach das Aerar das Recht und die Wahl, sich zu diesem Ende an wen immer von ihnen zu halten, und im Falle eines Kontraktbruches oder sonstigen Anstandes seinen Regress an den Einen oder den Anderen oder aber an alle Kontrahenten zu nehmen. Schlüsslich werden

14) diejenigen Offerte, welche ohne Kaution oder Depositenschein, oder später einlangen, oder in welchen das Quantum nicht bestimmt, oder der Preis nicht unbedingt oder blos mit einem Nachlasse von eventuellem Bestbothe ausgedrückt ist, überhaupt solche, welche den obigen Bedingnissen nicht entsprechend abgefasst sind, auf keinen Fall angenommen oder berücksichtiget werden.

Lemberg am 16 Juli 1854. (687-2-3)

(691) **Obwieszczenie.** (1-3)

Prawnie zajęta Glinka ogniotrwała, w drodze exekucyi sądowéj, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą, w dniu 2 sierpnia 1854 r. o godzinie 12 w południe, w wsi Rudno, w dystrykcie Trzebinia w Wiel. księstwie krakowskiem, za gotową zapłatę. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Chrzanów dnia 20 lipca 1854 r.

*S. Wiśniewski* C. K. K. S.

(621) **Ediktal-Vorladung.** (3)

[N. 637.] Vom Oberamte der Herrschaft Landskron und Myslowice zu Izdebnik werden nachstehende ohne hierämtlicher Bewilligung vom Hause abwesende Militärpflichtigen aufgefordert, binnen 6 Wochen in der Oberamts-Kanzelei zu Izdebnik um so gewisser zu erscheinen als widrigens gegen dieselben nach den bestehenden h. Vorschriften, vorgegangen werden wird — und zwar

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Haus-Nro | 81 | Pająk Albert | aus | Baczyn |
| „ | 213 | Goryl Martin | „ | Bieńkówka. |
| „ | 231 | Goryl Josef | „ | „ |
| „ | 235 | Klimowski Johann | „ | „ |
| „ | 173 | Kania Anton | „ | „ |
| „ | 301 | Malina Jakób | „ | „ |
| „ | 27 | Kosek Valentin | „ | Bogdanówka. |
| „ | 44 | Szopa Thomas | „ | „ |
| „ | 65 | Kosek Josef | „ | „ |
| „ | 107 | Suwaj Johann | „ | Budzów. |
| „ | 231 | Trelak Johann | „ | „ |
| „ | 19 | Młynarczyk „ | „ | „ |
| „ | 233 | Nowak Kantius | „ | „ |
| „ | 123 | Dyląg Johann | „ | Harbutowice. |
| „ | 62 | Pieronkiewicz Martin | „ | „ |
| „ | 82 | Nieckula Albert | „ | „ |
| „ | 96 | Jamroz Johann | „ | Jasienica. |
| „ | 56 | Sularz Stanislaus | „ | „ |
| „ | 44 | Smok Josef | „ | „ |
| „ | 184 | Wolarczyk Barthol. | „ | Izdebnik. |
| „ | 297 | Dziedzic Michael | „ | „ |
| „ | 221 | Gunia Josef | „ | „ |
| „ | 99 | Głód Johann | „ | Jachówka. |
| „ | 4 | Kotryba Valentin | „ | Palcza. |
| „ | 109 | Wierzba Kasimir | „ | Rudnik. |
| „ | 106 | Jędrzejowski „ | „ | „ |
| „ | 10 | Pachura „ | „ | „ |
| „ | 96 | Moskal Vinzenz | „ | Sułkowice. |
| „ | 310 | Kozbak Albert | „ | „ |
| „ | 3 | Woźniak Josef | „ | „ |
| „ | 314 | Biela Blasius | „ | „ |
| „ | 64 | Lenczowski Nikolaus | „ | Stronie. |
| „ | 28 | Lesek Josef | „ | Trzebonia. |
| „ | 136 | Oskwarek Sebastian | „ | „ |
| „ | 118 | Woźnica Albert | „ | „ |
| „ | 93 | Woźny Johann | „ | Zarnówka. |
| „ | 208 | Pena Josef | „ | „ |
| „ | 79 | Działek Johann | „ | „ |
| „ | 157 | Jachowski „ | „ | „ |
| „ | 233 | Jurek „ | „ | „ |
| „ | 27 | Rusin Anton | „ | „ |
| „ | 51 | Syc Josef | „ | „ |
| „ | 231 | Oczkowski Johann | „ | „ |
| „ | 38 | Mleczek Blasius | „ | Borzęta. |
| „ | 18 | Lasak Andreas | „ | Dolna wieś. |
| „ | 8 | Dziadkowiec Jakób | „ | „ |
| „ | 20 | Janowski Karl | „ | „ |
| „ | 45 | Pietrzak Thomas | „ | Górna wieś. |
| „ | 83 | Ambrozy Jakob | „ | „ |
| „ | 283 | Kałek Andreas | „ | Lubień. |
| „ | 265 | Szporna „ | „ | „ |
| „ | 201 | Wietrzyk Thomas | „ | „ |
| „ | 87 | Mirowski Mathias | „ | „ |
| „ | 129 | Leksander Josef | „ | „ |
| „ | 146 | Pandera Johann | „ | Peim. |
| „ | 119 | Wilk Peter | „ | Polanka. |
| „ | 302 | Chmiel Barthlomeus | „ | Stróża. |

Izdebnik am 30ten Juni 1854.

(664) **Ediktal-Vorladung.** (2-3)

Von Seite des Dominium Libusza werden nachstehende militärpflichtige Individuen, als: aus

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Libusza: | H.-Nro | 24 | Johann Pietrusza | geb. | 1833. |
| Kryg | „ | 6 | Adalbert Pieniążek | „ | 1832. |
| | „ | 25 | Johann Piotrowski | „ | 1833. |
| | „ | 36/92 | Thomas Karp | „ | — |
| | „ | 30 | Martin Kosiba | „ | 1834. |
| | „ | 36 | Adalbert Swirz | „ | — |
| | „ | 54 | Simon Pijanowski | „ | — |
| | „ | 55 | Franz Swirz | „ | — |
| | „ | 64 | Adalbert Druciak | „ | — |
| | „ | 64 | Adalbert Buś | „ | — |
| Nowica | „ | 19 | Sophron Kochan | „ | 1833. |
| | „ | 41 | Josef Ferenz | „ | — |
| | „ | 51 | Maxim Karlak | „ | 1827. |

vorgeladen, sich binnen 4 Wochen in der hierämtlichen Dominikal-Kanzlei persönlich zu stellen, als nach Verlauf dieser Frist, dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und ebenso behandelt werden.

Libusza am 17ten Juni 1854.

(637) **Edictal-Vorladung.** (2-3)

[N. 526.] Von Seite des Dominiums Kobylanka werden nachstehende militärpflichtige Individuen, u. z. aus

*Zdynia:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| H.-N. | 43 | Dziubina Wasil | 1834. |
| „ | 108 | Urban Anton | „ |
| „ | 100 | Simon Jacewicz | „ |
| „ | 27 | Urban Demian | „ |
| „ | 54 | Padła Daniel | „ |
| „ | 93 | Potocki Michael | „ |
| „ | 89 | Garda Pańko | „ |
| „ | 98 | Padła Jurko | 1830. |
| „ | 19 | Demianicz Iwan | 1828. |
| „ | 83 | Biskup Timoth. | 1827. |
| „ | 107 | Czuchta Leon | „ |
| „ | 8 | Fusiak Hawryło | „ |

*Gładyszów:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| „ | 24 | Bodoń Stefan | 1834. |
| „ | 71 | Feciuta Mikołaj | „ |
| „ | 96 | Telep Wasil | „ |
| „ | 99 | Dziamba Sidor | „ |
| „ | 10 | Szmajda Akim | 1830. |

*Ług:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| H.-N. | 26 | Kroi Iwan | 1834. |
| „ | 20 | Thórz Daniel | 1833. |

*Wirchne:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| „ | 24 | Ilczak Iwan | 1834. |

*Pstrążne:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| „ | 21 | Kołtko Gregor | 1827. |

*Męcina wielka:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| „ | 28 | Zagórski Stef. | 1834. |
| „ | 72 | Kret Wasil | 1834. |
| „ | 53 | Juda Boryk | 1834. |
| „ | 13 | Kret Jacób | 1830. |

*Kobylanka:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| „ | 144 | Jacób Mossoń | 1834. |
| „ | 114 | Marcin Mossoń | 1833. |

*Dominikowice:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| „ | 97 | Franz Siradzki | 1834. |
| „ | 97 | Piotr Siradzki | 1828. |

*Męcina mała:*

| | | | |
|---|---|---|---|
| „ | 9 | Jacób Moskal | 1834. |

vorgeladen, sich binnen 4 Wochen in der hierämtlichen Dominical-Kanzley zu melden, als nach Vorlauf dieser Frist dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und so behandelt werden.

Kobylanka am 16ten Juni 1854.

(658) **Wezwanie edyktalne.** (2-3)

Wzywa nieobecnych popisowych poniżéj wymienionych, żby w przeciągu 6ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia w c. k. komissoryacie dystryktu Krzeszowickiego stawili się, nieobecność swą usprawiedliwili i powinności wojskowéj zadosyć uczynili, inaczéj bowiem za zbiegów wojskowych uważani będą:

| Imie i nazwisko | zamieszk. | Nr. D. | zatrud. | rok ur. |
|---|---|---|---|---|
| Franciszek Tarlowski | Niegoszowice | 10 | służący | 1834 |
| Józef Pawlik | dto | 1 | rymarz | — |
| Grzegórz Ostachowski | Nowa-Góra | 180 | włościan | — |
| Wincenty Godyń | Czerna | 26 | dto | — |
| Jan Mączka | Lgota | 37 | służący | — |
| Jakób Madeja | Rodawa | 77 | dto | — |
| Józef Pałka | Więckowice | 15 | dto | 1833 |
| Wawrzyniec Hucherko | Nowa-Górka | 65 | włościan | — |
| Jędrzéj Adamski | Radwanowice | 24 | służący | — |
| Jan Pączek | Siedlec | 44 | dto | — |
| Jakób Kuczabski | Nowa-Góra | 191 | dto | — |
| Jędrzéj Kot | Czerna | 40 | dto | 1832 |
| Maciéj Ćwikła | Ostrężnica | 2 | dto | 1830 |
| Jędrzéj Besztocha | dto | 12 | dto | 1829 |
| Paweł Wasik | Dubie | 7 | dto | 1828 |
| Marcin Komorek | Czerna | 29 | dto | — |
| Stanisław Mitka | Paczołtowice | 102 | wyrobnik | — |
| Ignacy Baczyński | Nielepiec | 4 | dto | — |

C. k. Komissoryat dystryktu Krzeszowice d. 12 lipca 1854.

(645) **Pozew.** (3)

Państwo Zakliczyn Lancko. obwodu Bocheńskiego, wzywa nieobecnego Jakuba Matracz z pod N. 3/3 z Paleśnicy do powrotu w ciągu bieżącego poboru do wojska, inaczéj przeciwko niemu jako zbiegowi postąpiono będzie.

Z dominium Zakliczyn d. 21 czerwca 1854.

(647) **Kundmachung.** (3)

Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget das Restaurationsgeschäft in dem Bahnhofe der östlichen k. k. Staatsbahn zu Krakau auf die Dauer Eines Jahres vom 1ten September 1854 angefangen, wieder zu verpachten.

Diejenigen welche gesonnen sind, die erwähnte Restauration zu pachten, werden eingeladen, ihre diesfälligen schriftlichen Anbothe (Offerte) versiegelt der Unterzeichneten k. k. Betriebs-Direktion längstens bis 3ten August 1854 einzureichen, und dem Offerte bei der Ueberreichung den Betrag von Dreissig Gulden CMze als Vadium (Caution) anzuschliessen.

Die näheren Bedingungen können hierorts eingesehen werden. — Krakau den 13ten Juli 1854.

K. k. Betriebs-Direktion der östl. Staatsbahn.

(693) **Kundmachung.** (1)

[Nr. 2024.] Zu Folge telegrafischer Depesche des h. k. k. Armee-Ober-Commando vom 18ten l. Mts ist zur Deckung eines bei den hierländigen Dragoner-Regimentern, durch Abgabe von Pferden, entstandenen Abganges der Ankauf von Dragoner Remonten noch fortzusetzen, daher die mit 6ten d. Mts angeordnete Einstellung des Ankaufes von derlei Pferden hiemit aufgehoben und der fernere Ankauf von vollkommen tauglichen Dragoner-Remonten bis auf Weiteres wieder gestattet wird.

Lemberg den 19ten Juli 1854.

Vom k. k. Reserve-Truppen-Commando der 4. Armee.



SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | Godzina | Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum. | Stan ciep. podług Reaumura | Wilgotn. powietrza względna | Kierunek i natężenie wiatru | Stan nieba | Zjawiska napowietrzne | Zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 25 | 2 | 330'''65 | +22°6 | 54 6 | wschodni słaby | pogoda z chmurami | | +26°0 | +15°3 |
| „ | 10 | 329 93 | +19 0 | 79 2 | płzachodni „ | „ | błyskawice | | |
| 26 | 6 | 329 73 | +17 2 | 86 7 | zpłzachodni „ | „ | | | |

*Sobolewski Konstanty,* Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.